

ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno - polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy.
Nekrologi i reklamy 60 groszy.

**

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy
** Drobnie ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Do naszych prenumeratorów.

Niniejszem komunikujemy, że z dniem 2 listopada przestaniemy wysyłać „Łowiczana” tym prenumeratom, którzy nie wnieśli przedpłaty za ubiegłe kwartały.

Administracja.

Do naszych współpracowników.

Powodując się względami natury technicznej, a jednocześnie pragnąc, aby „Łowiczana” wychodził regularnie co piątek rano, zwracamy się niniejszem z uprzejmą prośbą do Szanownych Współpracowników naszego pisma o łaskawe nadsyłanie rękopisów włącznie do wtorku, później nadesłane będą umieszczane w następnych numerach.

Redakcja.

O co walczymy.

Obywatel, odpowiedzialny przed historją za losy Ojczyzny, powinien być świadomy, do czego w działaniu politycznym zdąża, o co walczy. Narodowiec, na zebraniach które będą obecnie urządzone z powodu 10-lecia nowej Polski, może z dumą podnosić, że od 40 lat miał on od swoich wodzów jasne wskazania, jaka droga prowadzi do zjednoczonej, niepodległej Polski. W dawnych programach demokracji narodowej przed wojną znajdowaliśmy rozwiązanie tych przeszkód, które stały przed narodem w okresie walki o wyswobodzenie z pęt niewoli. Program Związku Ludowo-Narodowego, uchwalono w r. 1916 przy narodzinach wyzwolonej Polski, wśród wrzawy i chaosu, wśród ruchów rewolucyjnych i wielkiej ofiary tych, co strugają krwią serdecznej i młodem życiem wyrąbywali granice Polski na Wschodzie. Z programu z r. 1918 narodowcy

się uczyli, jakie należy postawić fundamenty pod Najjaśniejszą Rzeczpospolitą.

Po 10 latach doświadczeń i ciężkich prób, po wielu usterkach i błędach, otrzymaliśmy 7 października r. b. program Stronnictwa Narodowego, który już szczegółowo i dokładnie podaje do naszej wiadomości, jak należy pracować politycznie, aby ugruntować niepodległość i przysporzyć znaczenia i dobrobyt Polaków. Należałoby o każdej części programu napisać osobny artykuł. Zwolennik Stronnictwa Narodowego powinien dokładnie wiedzieć, jaka powinna być rola Kościoła Katolickiego w Polsce, w jakim kierunku ma iść wychowanie narodowe, jakie należy zawrzeć i utrzymywać sojusze i stosunki z innymi narodami, aby unieszkodliwić zapędy zaborcze Niemców, jak należy naprawić ustrój Rzeczypospolitej, urzędy i samorządy, na jakich podstawach i przy pomocy jakich środków można tworzyć mocną siłę obronną państwa, jakie powinny obowiązywać wskazania społeczne i gospodarcze, któreby zapewniły narodowi lepszą przyszłość. Na te wszystkie szczegółowe, a tak ważne pytania, znaj-

Poświęcenie sztandaru O. T. R. W ŁOWICZU.

W dniu 4 listopada odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Łowiczu.

Porządek uroczystości:

Godz. 10 rano — Msza św. w Kolegjacie, okolicznościowe przemówienie ks. prałata Stępowskiego, poświęcenie sztandaru i wbijanie gwoździ w drzewce.

Godz. 11 m. 30 — Złożenie wieńca na grobie „Synów Ziemi Łowickiej”, poczem pójście pochodem do Szkoły Rolniczej na Blichu.

Godz. 1-a p. p. — Uroczysta akademja w Szkole Rolniczej.

dujemy dokładną odpowiedź w programie Stronnictwa Narodowego na kilkunastu stronach.

Na urzędowym poświadczeniu o przynależności do Stronnictwa Narodowego, które musi mieć każdy członek, w pięciu zdaniach skreślono najważniejsze obowiązki narodowca.

Narodowcy muszą:

1) *Bronić praw należnych Kościołowi Katolickiemu w Polsce.* Walka z sekciarstwem, zdobycie i utrzymanie należnych praw Kościołowi Katolickiemu w Polsce jest obowiązkiem każdego narodowca.

2) *Dążyć do utrwalenia charakteru państwa narodowego i do podniesienia jego potęgi.* Wrogowie Polski: żydzi, Niemcy i hajdamacy, Polski budować nie będą. Tylko naród polski, odpowiedzialny przed przyszłością za ojcowiznę, musi być w niej gospodarzem. Nie może być Judeo-Polski, czy polskiej Ukrainy, ale jedynie jedna wielka Polska. Tylko przez zbiorowy wysiłek na wszystkich polach narodu polskiego, a nie walką poszczególnych klas, zdążać będziemy ku potędze.

3) *Pracować nad poprawą ustroju państwowego.* W r. 1921 z braku doświadczenia, przy nacisku lewicy, uchwalono wadliwą Konstytucję. Obecny Sejm powinien dać takie podstawowe prawo w Polsce, któreby umożliwiło istnienie silnego i sprawiedliwego rządu. Działalność i gospodarka rządu musi być pod kontrolą przedstawicielstwa narodowego, obranego na podstawie poprawionej ustawy wyborczej. Także ustawy samorządowe wymagają zmiany.

4) *Walczyć o poszanowanie prawa.* Nie może istnieć w państwie w żadnej dziedzinie życia bezprawie, bo to sprowadza nadużycia, łapownictwo i zdziczenie, a w końcu utratę wolności.

5) *Stać na gruncie jedności gospodarstwa narodowego, własności prywatnej oraz godności i wolności pracy.* Znaczy to, że narodowcy będą zwalczać interesy poszczególnych klas, czy grup, o ile będą one sprzeczne z interesem całości. Doświadczenie stałe poucza, że w Polsce, w kraju przeważnie rolniczym, o ile rolnik ma dobre zbiory i łatwy, a korzystny zły, to daje on wiele zarobić rzemieślnikowi i robotnikowi fabrycznemu. Tak samo obok zamożnego miasta zarobi więcej rolnik za swe ziemniaki, zboże, masło, czy mleko. Przez jedność gospodarczą idzie się do dobrobytu. Walka klas, którą głosi lewica, to zniszczenie. Chąc wzmocnić dobrobyt obywateli, potrzeba też bronić stanowczo zasady prywatnej własności. Przekonanie, że można się dorobić, zwiększyć swój warsztat pracy, zostawić ojcowiznę dzieciom, jest bodźcem do wytężonej pracy. Nie wolno nikomu zakazywać pracować więcej, niż mu siły i zdrowie pozwalają. Pracę trzeba cenić, gdyż tylko wielkim wysiłkiem i udoskonaleniem pracy można stanąć do zwycięskiego zmagania się w walce o lepsze gospodarcze jutro z innymi narodami.

Oto pięć naczelných przykazań, które narodowiec powinien głosić i starać się dla ich poparcia zyskiwać nowych zwolenników.

K. Wierczak.

Zjazd Ligi Morskiej i Rzecznej w Katowicach.

W drugim dniu Zjazdu L. M. R. przybył na zgromadzenie do Sali Sejmu śląskiego p. minister przemysłu i handlu w otoczeniu przedstawicieli władz z panem wojewodą na czele. Przewodniczący Zjazdu, były minister Kiedroń, w serdecznych słowach powitał p. ministra i podniósł jego zasługi około rozwoju Ligi Morskiej i Rzecznej, poczem zabrał głos p. minister Kwiatkowski, wygłaszając następujące przemówienie:

Mowa Min. Kwiatkowskiego.

„Szanowni Zebrani! Pozwólcie, że powitam Zjazd tak imieniem rządu jak i własnym. Jeżeli bowiem znajduję się wśród członków Ligi morskiej i rzecznej, to znajduję się tu w podwójnej roli: jestem bowiem delegatem Koła Katowickiego na ten Zjazd i jestem ponadto jako wyznaczony komendant wśród pierwszej kadrówki, która swą ofiarną pracą przez szereg lat dążyła do pogłębienia tej wielkiej idei państwowej, idei morza polskiego. Szanowni Państwo! Każda wielka idea, każda wielka myśl, każdy wielki czyn nie może być zrealizowany równocześnie z powstaniem danej idei. Każda taka myśl i czyn muszą mieć swój okres posiewu, kielkowania, wzrastania i okres zniw. Szereg lat pracy wietu członków Ligi, którzy tworzą trzon tej pierwszej kadrówki rzuciło ten posiew w społeczeństwo wówczas, kiedy panowała w niem zima i jesień w słońcu do zagadnień morza polskiego. Obecnie jednak okres ten już minął. Dziś wydaje już ten rzucony ongiś w masy posiew owoc pożądany. Społeczeństwo bowiem przejrzało, zrozumiało zagadnienie morza polskiego jakkolwiek nie w całej jeszcze pełni. Nastąpi to jednak z całą pewnością z chwilą dojrzenia społeczeństwa. Oznaki tego widzimy już dziś na Górnym Śląsku. To samo stanie się też w całej Rzeczypospolitej.

Historja uczy nas, że ilekroć Polska zbliżała się ku morzu, tylekroć wzrastał jej dobrobyt, tylekroć wzmagano się jej znaczenie pośród innych wielkich państw, ilekroć zaś oddalała się od morza i wybrzeża, tylekroć znowu zaznaczał się upadek Polski pod względem gospodarczym i politycznym, a w dalszej konsekwencji i państwowym. Ile razy zatem Polska zapomniała o swem posłannictwie na Bałtyku, tyle razy cofała się w swym rozwoju i dochodziła do upadku. Tą prawdę historyczną musimy sobie wszyscy uświadomić. Zagadnienie morza jest zatem dla tutejszego społeczeństwa zagadnieniem bytu gospodarczego. Stąd też idea nasza znalazła tutaj najwięcej zwolenników. Zadaniem panów jest fakt ten odpowiednio zużytkować dla dobra całego społeczeństwa i państwa.

Składając życzenia temu wysoce poważnemu Zjazdowi, wyrażam nadzieję, że ta pierwsza kadrówka naszych idei otworzy wielki zastęp wyznawców tych samych dążeń, przejętych temi samymi idealami, i że wszyscy nasi członkowie z innych dzielnic Polski pójdą za przykładem kół śląskich, tworząc wszędzie silne oddziały Ligi M. i R. życząc wreszcie, by twórcy tej pierwszej kadrówki doczekali się jeszcze pełnego zrealizowania naszych zamierzeń i pełnego triumfu naszej idei morskiej”.

Mowę przyjęli delegaci żywiołowymi oklaskami.

Otwarcie i poświęcenie Komunalnej Kasy Oszczędności w Łowiczu.

W dniu 21 b. m. o godz. 10¹/₂-ej w sali radzieckiej Magistratu wobec p. Starosty, inż. Z. Strzeszewskiego, ks. prałata L. Stępowskiego, pp. radnych i pracowników miejskich oraz licznie zaproszonych gości-delegatów z rozmaitych instytucji społecznych, dokonano aktu otwarcia Komunalnej Kasy Oszczędności w Łowiczu.

Do zebranych słowo wstępne wygłosił p. burmistrz miasta, dr. K. Bacia, poczem polecił odczytanie aktu otwarcia Kasy p. Wierzbickiemu, sekretarzowi Rady Miejskiej m. Łowicza.

Po odczytaniu i podpisaniu przez obecnych tego aktu wszyscy udali się do lokalu otwarcia Kasy. Tam,

ks. prałat L. Stępowski wygłosił okolicznościowe przemówienie, podkreślając znaczenie i doniosłość tego rodzaju placówki w życiu miejskim. Kończąc, czcigodny ks. Prałat życzył powodzenia w pracy Prezydium i Zarządowi Kasy, poczem dokonał aktu poświęcenia lokalu.

W imieniu Prezydium Kasy przemówił p. Drzewiecki, vice-burmistrz. Streścił on obiektywnie dzieje projektu założenia Kasy, mocno podkreślając znaczenie dekretu i pomoc pana Wojewody dzięki którym przyspieszono zorganizowanie otwarcie Kasy.

Również w przemówieniu swem p. D. zaznaczył, że poprzednie Rady Miejskie pod przewodnictwem pp. burmistrzów śp. dr. Stanisławskiego i p. L. Gołębiowskiego w znacznej mierze przyczyniły się do stworzenia tej placówki—pierwsza Rada dała inicjatywę, druga zaś kontynuowała rozpoczęte dzieło, aż wreszcie obecna Rada je uskuteczniła.

Po nim przemawiał p. A. Garwacki, nawołując do zapisywania się na członków Kasy, co też zebrani zaraz na miejscu wykonali, wkładając pewne kwoty.

Otwarcie Komunalnej Kasy Oszczędności w Łowiczu jest bez kwestji wielkim krokiem naprzód w życiu naszego miasta, bowiem lokata drobnych oszczędności każdego mieszkańca jest zagwarantowana majątkiem gminy miejskiej. Poza tem każdy członek kasy będzie miał możność każdej chwili otrzymać drobną pożyczkę w wysokości jego wkładów statutem przewidzianą, co w dzisiejszych czasach, gdzie o kredyt dość trudno, jest zjawiskiem bardzo dodatniem.

To też z całym uznaniem uruchomienie tej placówki należy powitać i życzyć jej pomyślnego rozwoju. Wszystkim zaś, którzy przyczynili się powołaniem jej do życia: bądź to inicjatywą, bądź to przygotowaniem lub zrealizowaniem winniśmy serdeczną wdzięczność.

M. M.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† *Piątek* Ewarysta P. M.

Sobota Sabiny, Frumencjusza

Niedziela Szymona i Tadeusza Ap.

Poniedziałek Narcyza B. W., Euzebji P. M.

Wtorek Germana i Serapiona B. b. W. w.

† *Sroda* Wig. Symfonia i Olimpiusza

Czwartek Wszystkich Świętych

Wschód słońca 6.19. Zachód 4.19.

Miejscowa.

— **Kino „Eos”**, nadaje podwójny program w dniach 27 i 28 b. m., a mianowicie:

1) „*Synowie słońca*” — dramat egzotyczny w 8 aktach.

2) „*Witaj Paryżu*” — zdjęcia autentyczne i w naturalnych kolorach z wielkiej rewji paryskiego teatru „Casino de Paris”.

Uwaga: dn. 1 listopada (czwartek) — „*Księżniczka i Błazen*” w rolach głównych: Huguette Duflos i Charles de Roche.

— **Kino wojskowe** wyświetla w dniach: 27, 28, 29, 30, 31 b. m. i 1 listopada monumentalny film polski p. t. „*Mogiła Nieznanego Żołnierza*” według powieści Andrzeja Struga.

Obraz ten—to dzieje oficera-Polaka w okresie zmagani wojennych od r. 1916 do r. 1920.

Akcja odbywa się w różnych miejscach: w Krakowie i Warszawie, w głębi Rosji i na Krymie oraz na froncie wojennym.

Głównymi postaciami obrazu są: kpt. Łazowski i jego ukochana córka—Nelly, która siłą wizjonierki wyczuwa stale obecność jego obok siebie, chociaż dzieli ich przestrzeń kilkuset kilometrów.

E. GRZYBOWSKI.

PSZCZELNICTWO.

(ciąg dalszy)

Rojenie.

Gospodarka pasiecznictwa bywa dwójaka: rojowa i miodowa. Zysk od gospodarki miodowej jest o dwa razy większy.

Rojenie—to katastrofa w pszczelnictwie. Roją się pszczoły dla tego, że im ciasno, duszno. Wylatują też i dla tego, że są na czarnych, starych sotach. Takie soty można dawać tylko do magazynów. Jeżeli pszczoły będą miały w ulu dużo miejsca, w ulu będzie dobra wentylacja i nie będzie im gorąco; a gdy wszystkie ramki będą zapelnione i będą postawione nadstawki, to pszczoły nie będą się roily. Aby pszczoły nie roily się bez potrzeby, należy je ochładzać przez otwarzanie daszków, odykając wszystkie szparki, zmuszać do pracy przez robienie pustych miejsc przy gnieździe, zmuszać ich do zbierania miodu.

Roje należy robić samemu, nie dopuszczając, aby rój wylatywał z ula, dzieląc silne roje na dwie połowy. Stare pszczoły zostawić w starym ulu, a najmłodsze, które jeszcze nie latały na robotę przenieść z matką do ula drugiego, wybierając odpowiednią porę, przed samem południem, w dzień pogodny, który nastąpi po dniu słotnym, kiedy pszczoł starych jest najwięcej na robocie, a w ulu jest dużo młodych, świeżo wylęglych. Dążyć trzeba w obsadzeniu rojów, żeby pasieka składała się z równych, zdrowych, silnych rodzin. Lepiej jest mieć mniej uli dobrych, niż więcej złych—słabych, mając w wi-

doku, że rodzina silna obsiada w ulu 8 plastrów woszczyny.

Gdy ul jest zapelniony i wszystkie plastry są objęte przez pszczoły, należy dać nadstawkę, lub wstawić ramki z pustą woszczyną, albo tylko z początkami woszczyny, a zalanych miodem plastrów odciągać miód. Odciągać miód trzeba w zamkniętej szczelnie izbie, by nie naleciały pszczoły. Przy wyjmowaniu plastrów z ula trzeba ostrożnie obmieść miękką szczoteczką pszczoły tak, aby spadały na dno ula. Z plastrami postępować ostrożnie, aby nie połamać. Do odsklepiania plastrów należy mieć ostry specjalny nóż, który przy odsklepianiu plastrów zmywać często wodą, aby się nie lepil. Plastrów, w których znajdują się wolne komórki do składania jajeczek, nie ruszać.

Zbyteczne kryte mateczniki należy używać do wyhodowania zapasowych matek.

Okres głównego niedobrania.

Po usunięciu różnych szkód i niedomagań w ulach, które zaszły podczas zimy, po należytem uporządkowaniu każdej z osobna rodziny i po doprowadzeniu pszczoł do jaknajwiększej sily i zdolności do pracy, należy pomyśleć o następującym okresie głównego wziętku. Na 6 tygodni przed głównym wziętkiem, by utrzymać dostateczny zapas żywności dla czerwca, zaleca się podsycanie pszczoł sytą. Sytę nie przechowywać więcej niż jedną dobę, główny wziętek rozpoczyna się zwykle w połowie czerwca, trwa niedługo, bo tylko do zbioru oziminy. Aby zmusić pszczoły do zebrania jaknajwięcej miodu, to na czas głównego wziętku trzeba matkę odgradzić, by w tym czasie nie mogła składać jajeczek, pszczoły zaś nie były zajęte karmieniem dzieci, a znosiły jaknajwięcej miodu. Matkę odgradza się blachą z dziurkami

Cudne zaiste są te sceny, gdzie kpt. Łazowski jako jeńiec wojenny, przechodząc cały ogrom cierpień w żarze nostalgji i odosobnienia duchowego wy-czuwa obecność ukochanej Nelly swej.

Cieszy się jego córuchna, gdy udało mu się wyrwać z pęt niewoli... Kroczy ona z nim jak cień gdy brnie on poprzez stępy południowej Rosji ku Polsce, lecz gdy zbłąkana kula godzi weń na progu ojczyzny... w sercu jej rodzi się rozpacz i pewność że ojciec jej poległ...

A tam daleko hen! na rubieży wyrosła pod całunem śnieżnym nowa mogiła, żołnierza-cierpiętnika i ukrywa go jako „Nieznanego żołnierza”.

Jeżeli jeszcze do tego dodamy, że obraz ten odtwarzają nasi artyści-Polacy z uroczą Malicką na czele możemy śmiało stwierdzić, iż myśl główna autora jest ściśle przeprowadzona i wyczuła.

— **Składanie wieńców.** Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości Państwa Polskiego w Łowiczu podaje do powszechnej wiadomości co następuje:

„W celu uczczenia pamięci Tych Najofiarniejszych Synów Narodu, którzy życie swoje złożyli w obronie Wolności i Niepodległości Ojczyzny—delegacje stowarzyszeń, związków, korporacji i t. p. składać będą wieńce przy pomniku na Rynku Kościuszki w wigilję uroczystości Obchodu t. j. dn. 10/XI r. b. w godzinach od 2-ej pp. do 9-ej wieczorem. Przy pomniku stać będzie warta honorowa—pomnik będzie oświetlony”.

— **Komitet Dnia Akademika w Łowiczu** urządza dnia 4 listopada od godz. 12-ej do 20-ej w poczekalni Kina Wojskowego loterię fantową, natomiast w dniach 6, 7 i 8 listopada wyświetlane będą w Kinie Wojskowym obrazy propagandowe na rzecz tegoż Komitetu.

— **Zawody Strzeleckie.** Dowództwo 10 p. p. w Łowiczu urządza z okazji 10-lecia obchodu Odrodzenia Polski od dnia 10 do 19 listopada 1928 r. na strzelniczy sportowej 10 pułku piechoty (koszary im. Marszałka Józefa Piłsudskiego) Zawody Strzeleckie z broni małokalibrowej.

Program Zawodów:

1) Dnia 10 i 11 listopada r. b. od godz. 8-ej aż do zmroku, dla organizacji p. w. i stowarzyszonych oraz dla hufców szkolnych. a) Strzelanie zespołami po 4 zawodników odległość: 50 mtr., postawa stojąca—po 10 strzałów plus 3 próbne dla jednego zawodnika, 3 nagrody.

2) Dnia 12 i 13 listopada od godz. 8-ej aż do zmroku. a) dla oficerów. Odległość 50 metrów, postawa stojąca, 3 serje po 10 strzałów plus 3 próbne do 1-ej serji. Suma punktów wszystkich serji zaliczona. 3 nagrody. b) Strzelanie z pistoletu. Odległość 50 mtr., postawa stojąca, 2 serje po 10 strzałów plus 3 próbne do 1-ej serji. Lepsza serja zaliczona. 3 nagrody.

3) Dnia 14 i 15 listopada r. b. od godz. 8-ej aż do zmroku. a) dla oficerów. Odległość 50 mtr., postawa stojąca, 5 serje po 10 strzałów plus 3 próbne do 1-ej serji. Suma punktów wszystkich serji zaliczona. b) Strzelanie z pistoletu. Odległość 50 mtr., postawa stojąca, 2 serje po 10 strzałów plus 3 próbne do 1-ej serji. Lepsza serja zaliczona. 3 nagrody.

4) Dnia 16 listopada r. b. od godz. 8-ej aż do zmroku. a) dla szeregowców. Odległość 50 mtr., postawa stojąca, 2 serje po 10 strzałów plus 3 próbne do 1-ej serji. Lepsza serja zaliczona. 3 nagrody.

5) Dnia 17 listopada b. r. od godz. 8-ej do 12-ej. a) dla pań. Odległość 50 mtr., postawa stojąca, 2 serje po 10 strzałów plus 3 próbne do 1-ej serji. Lepsza serja zaliczona. 3 nagrody.

6) Dnia 17 listopada od godz. 12-ej i dnia 18 listopada od godz. 8-ej aż do zmroku. a) dla niesto-

takimi przez które zwyczajne pszczoły przelazą, a matka będąc większą, nie przelezie. Chociaż w czasie obfitego zbioru miodu, pszczoły, powodując się instynktem jaknajwiększego nagromadzenia miodu na zimę, zalewają miodem nawet te komórki, które matka zaczerwiła, wyrzucając z nich jajeczka, to tembardziej należy im w tem dopomóc, odgradzając matkę i zostawiając ją w takich wa unkach, by nie mogła składać jajeczka.

Lipiec upływa na miodobranie. Pierwsza połowa lipca jest najodpowiedniejsza pora do odnawiania matek i do robienia sztucznych rojów.

Zabezpieczenie pszczół na zimę.

Po skończeniu głównego wziętku przejrzeć ule. Osieroconym dać płodną matkę. Starych matek nie zostawiać na zimę, a za tydzień przed końcem oziminy zamienić na nową. Starych matek nie zabijać, a trzymać je z częścią pszczół za blachą odgradową szczelnie zakrytą od innych pszczół. Pszczoły założą sobie mateczniki i wyhodują młodą matkę, gdyby młoda nie wyhodowała się, to trzeba zwrócić starą, jeżeli nie ma zapasowych. Jeżeli w ulu matecznik wygryziony, a pszczoły zabijają [trutni, jest to oznaką, że młoda matka już zapłodniona, a stara niepotrzebna.

Już w sierpniu pszczoły słabną w locie, matka mniej składa jajeczek, a w końcu sierpnia przestaje składać zupełnie. Pszczoły przygotowują się do zimowania, wiążą się w kłęb i kitują wszystkie szpary w ulu. Bywa jednakże, że wziętek jest spóźniony, w ulach są młode matki, czerwienie trwa znacznie dłużej, czasem do października i dłużej, wtedy ule, wychowywujące jeszcze czerw, otulić matami i zabezpieczyć dobrze od zaziębienia.

Należy pamiętać, że warunkiem dobrego przezimowania pszczół jest także i doskonale zaopatrzo-

ny ul na zimę: nie przeciekający, opakowany suchym mchem lub suchym sianem, zrobiony z grubych suchych desek. Górna poduszka musi być z suchej słomy, bo słoma przepuszcza powietrze. Dobrze jest i na dole położyć słomianą matę, pozostawiając pod gniazdem niewielkie puste miejsce.

Sprawdziwszy, czy w ulu jest matka, trzeba ustawić gniazdo, zabezpieczając ostatecznie pszczół na zimę. Wszystkie plastry małozabudowane i niezdatne do zimowania zabrać, całość obstawić zastawkami, nakrywając płótnem i poduszką, wyloty z początku pozewzać na połowę, a potem zostawić szerokości dwóch pszczół; zostawić odpowiednią ilość miodu, przyjmując pod uwagę, że średni ul potrzebuje do 1½ kg. miodu na miesiąc, a więc zostawić tyle miodu, by wystarczyło na te miesiące, w których pszczoły pokarmu nie znoszą, to jest do 16 kg., stosownie do sily ula. Miód zostawić młody, zasklepiiony, bo stary może zacukrzyć się. Stosując się do sily (ula) pszczół pozostawić na zimę odpowiednią ilość plastrów. Silny rój składa się z 10 ram, średni z 8, a słaby z 6. Roje bardzo słabe dołączają się do innych, usuwając gorszą matkę. By się przekonać, czy gniazdo dobrze dostosowane do ilości pszczół, trzeba zajrzeć w chłodny ranek jesienny do ula i zobaczyć, jak pszczoły obsiadły plastry. Jeżeli na pierwszym plastrze pszczół nie będzie, to gniazdo jest zbyt wielkie, wtedy usunąć jeden plaster, jeżeli pszczoły bardzo obsiadły pierwszy plaster, to trzeba dać jeszcze jeden. Ramki z dziećmi stawiać na środku, a po bokach z miodem. Puste miejsca z dwóch stron zająć poduszkami z pierzy, lub mchu suchego, albo siana suchego.

Za zimę 10% uli traci matki, przeto potrzeba zostawiać na zimę matki zapasowe, aby na wiosnę mieć możność dać matkę ulom, w których matka w

warzyszonych. Odległość 50 mtr., postawa stojąca, 2 serie po 10 strzałów plus 3 próbne do 1-ej serii. Suma punktów 2-ch serii. 3 nagrody. b) Strzelanie z pistoletu. Odległość 50 mtr., postawa stojąca. 2 serie po 10 strzałów plus 3 próbne do 1-ej serii. Lepsza serja zaliczona. 3 nagrody.

Zwycięzcy uzyskują cenne nagrody, których rozdanie nastąpi dnia 19 listopada r. b. (poniedziałek) o godzinie 18-ej w poczekalni Kina Wojskowego przez komendanta garnizonu m. Łowicza. Cena jednej serii (10 strzałów) 1 zł. 30 gr. Broń i amunicja jedynie dostarczona przez strzelnicę 10 pp. Szczegóły: Regulamin zawodów znajduje się na strzelnicy sportowej 10 p. p. Nagrody oglądać można na wystawie w spółdzielni wojskowej 10 pułku piech.

— **Do głuchoniemych.** Głuchoniemi obojga płci, wszystkich narodowości i wyznań, w wieku od 7 lat do 30 i wyżej z miasta Łowicza i wsi okolicznych, chcąc uczęszczać na bezpłatne kursa wieczorowe w Łowiczu, niech się zapisują na te kursa w tutejszym Magistracie w godzinach biurowych—w wydziale III-im.

— **Lasek miejski.** Ten Benjaminek miasta, miejski lasek zyskał w ostatnich czasach znakomitego opiekuna w obecnym gajowym, Błażejewskim. Biorąc kiedyś udział przy sadzeniu lasku uważam za swój obowiązek przynajmniej kilka razy odwiedzić go w ciągu roku. Korzystając więc z pięknej pogody w ubiegłą niedzielę wybraliśmy się w kilka osób, by jeszcze choć raz przed zimą zobaczyć drzewa, które na oczach wyrosły. Najprzód uderzyła mnie duża zmiana w samym podkładzie gleby. Dawniej chodziło się po gołym piasku, gdyż igliwie skrętnie było zgarniane na podściółkę dla inwentarza, obecnie pełno go wszędzie, susz drzewny leży dokoła nienaruszony i murszejąc powoli wytwarza pruchnicę, używającą piaszczystą ziemię.

Nagle usłyszałem trzask łamanych gałęzi pod stopami uciekających kilku chłopców—zwróciwszy wzrok w stronę, skąd strach ich pędził, ujrzałem gajowego, Błażejewskiego—który był widocznie przyczyną ucieczki psotników. Pan Bł. oprowadzał nas po lesie, z dumą pokazywał rosnące krzaczki jagód, które pozasiewał, aby las był prawdziwy, cieszył się że mu zaczyna wyrastać posycie w postaci jarzębin, malin, jeżyn i innych krzaków, przez to—jak mówił i śpiewacy leśni prędeż tu zajrzą—mając się gdzie schronić. Na każdym kroku widać opiekę i pieczołowitość. Magistrat wybudował mu chatkę, psotnicy i szkodnicy wiedząc, że ktoś czuwa stale nie będą drzew wycinać.

zimie zginęła; zapasowe matki utrzymywać w małych rodzinach, dla tego trzeba mieć małe ule. Lepiej jest rozdzielić rodzinę w jednym ulu na 3 części, po cztery ramki z jednej i drugiej strony, a po środku z ramek. Rozdzielić deskami tak, żeby pszczoły ani z góry, ani z dołu nie mogły przelazić, zostawiając trzy wyloty, gdzie będzie matka wszystko jedno. Pszczoły powinny być z dziećmi w wieku 3 dni.

Chociaż Opatrzność obdarzyła pszczoły nadzwyczajną pracowitością, są jednakże i pszczoły leniwe, które nie chcą pracować, — zbierać miód, a chcą korzystać z cudzej pracy. Takie pszczoły-robaki napadają na sąsiednie pasieki. Jeżeli napadnięta rodzina jest silna, to potrafi obronić się, lecz trzeba jej w tym wypadku dopomóc. Napastowany ul dobrze jest przenieść za obręb pasieki w ukryte miejsce, a na jego miejsce ułożyć stos suchego chróstu, aby napadające pszczoły uderzyły się o chróst i pomęczone bezowocnym lataniem powróciły do swego ula. Zakrywanie uli siatką jest to do pewnego stopnia męczące pszczoły i dobrze jest tego uniknąć, jeżeli to możebne.

Żalił się tylko, że z posadzonych brzoźek, które rosły krzakowato, poobcinał wyrastające pręty—pozostawiając silniejsze—by rosły w drzewko, którego oskarżył, że kosą drzewka pościnał.

— Mnie oskarżyli—rzekł,— ależ gdybym mógł, tobym tym drzewkom duszę swoją oddał—by na pożytek rosły. Gniewają się nieraz na mnie ludzie, że nie pozwalam tłumnie wchodzić i niszczyć lasu; jak się wzmocni, wydobrzeje—to niechtam sobie ktoś nie ktoś odetchnie świeżym powietrzem, ale żeby całymi bandami wchodziłi—nie dam!...

Dobry wybór zrobił magistrat — pomyślałem sobie.

J. S. D.

— **Czy potwór jaki czy wodnica?** Robotnicy, pracujący przy moście na Słudwi twierdzą, że w głębokim dole przy moście znajduje się jakiś potwór, czy krokodyl, lecz nie mogą go upilnować. Dwa razy porwało im sieci, aż umyśliли sprowadzić sieci druciane. Podobno raz ktoś dojrzał wychodzącego z tamtąd potwora podobnego do krokodyla, lecz było to o zmroku. Strach ma wielkie oczy, może to był szczur wodny?

— **Trzy lata więzienia za zabójstwo.** W kwietniu 1928 r. pomiędzy młodzieżą we wsi Seligowie, gm. Łyszkowice, wynikła bójka, w czasie której mieszkaniec tej wsi Czubatka pobił kijem w głowę mieszkańca tejże wsi, Boks; który po przywiezieniu do szpitala w Łowiczu życie zakończył.

Sąd Okręgowy w Łowiczu po zbadaniu świadków i rozpatrzeniu tej sprawy skazał obwinionego Czubatkę na trzy lata więzienia.

— **Napaść bandycka.** Dnia 23 b. m. o godzinie 8.30 wieczorem na ul. Podrzecznej około remizy Strażackiej pięciu wyrostków napadło z nienacka na dwóch młodych ludzi. Jednemu z nich pracownikowi Banku Ziemi Łowickiej, dotkliwie pokieroszowano głowę razami palek i przecięto kiść ręki.

Na bolesny krzyk o pomoc młodocieni bandyci bez przeszkód—zbiegli....

Już niejednokrotnie podkreślaliśmy w piśmie naszym, że o ile nie będzie stałego posterunku policyjnego w śródmieściu tego rodzaju napaści będą na porządku dziennym.

Z kraju.

— **z I-sze Posiedzenie Warszawskiej Rady Wojewódzkiej.** W Urzędzie Wojewódzkim odbyło się 12 b. m. I-sze Posiedzenie Warszawskiej Rady Wojewódzkiej. Posiedzenie otworzył i powitał zebranych Wojewoda inż. St. Twardo, który następnie przyjął od członków Rady przyrzeczenie, iż ściśle przestrzegać będą ustaw i wypełniać sumiennie swoje obowiązki. Następnie w wyczerpującym referacie Wojewoda przedstawił stan ogólny Województwa, charakteryzując poszczególne dziedziny życia publicznego. Specjalny nacisk położył na rozwój środków komunikacyjnych, zagadnienia rolne, meljoracje, stan przemysłu, zdrowia publicznego i opieki społecznej. Wreszcie Rada przyjęła do wiadomości regulamin wyborczy członków Wydziału Wojewódzkiego i dokonała wyboru 3-ch członków i 3-ch zastępców tego Wydziału. Do Wydziału wybrano: pp. Bojańczyka, Dziewanowskiego i Ciechomskiego. Następnie dokonano wyboru pięciu członków Wojewódzkiej Komisji Rolnej.

Poczem po referacie Naczelnika Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego wyrażono przychylną opinię co do utworzenia Izby Rolniczej na terenie Województwa Warszawskiego. Następnie po referacie Naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Rada Wojewódzka wyraziła jednomyślną opinię o konieczności utworzenia Wojewódzkiego Związku celowego dla budowy Wojewódzkiego zakładu psychiatrycznego i uznała sprawę budowy tego zakładu za bardzo pilną.

Ponadto między innymi omawiano sprawę prawniczą zabudowy miast i osiedli. W końcu nowo-
obrana Rada Wojewódzka postanowiła wysłać depe-
szę holdowniczą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej,
Pana Marszałka Pilsudskiego, oraz Pana Ministra
Spraw Wewnętrznych, Gen. Składkowskiego.

Posiedzenie Rady Wojewódzkiej zamknął Pan
Wojewoda Twardo, dziękując zebranych na czynny
udział w pracach Rady, zapowiadając jednocześnie
zwolnienie w niedługim czasie II-go zebrania Rady
Wojewódzkiej.

-z- **Dwa skony b. realistów m. Łowicza.** W koń-
cu września r. b. zmarł w Warszawie Stanisław No-
akowski, architekt, malarz, profesor Politechniki
i Szkoły Sztuk Pięknych.

W dniu 3 b. m. w Warszawie rozstał się z tym
światem generał, inżynier Czesław Rybiński, syn ś. p.
Joanny z Neygardtów i Bronisława, uczestnika pow-
stania 1863 r.

Ś. p. gen. Rybiński za życia zajmował stano-
wiska: prezesa rzym.-kat. Tow. Dobroczynności we
Włodawie, szefa Sztabu Polskiej Organizacji
Wojskowej Okręgu Odeskiego, Dowódcy Oddziału
Mikulenckiego, Szefa Polowego Inżynierów i Sa-
perów w 1920 r. Szefa Departamentu Wojsk Tech-
nicznych Min. Spr. Wojsk., Prezesa Osiedla Woj-
skowego, Wice Prezesa Rewizyjnego Związku Spół-
lek Budowlanych i Prezesa Oddziału Warszawskiego
Ligi Morskiej i Rzecznej.

W uznaniu zasług swych zmarły był nagrodzony:
„Virtuti Militari”, krzyżem komandorskim „Polonia
Restituta”, „Krzyżem Walecznych” oraz zagranicznymi:
„Legją Honorową” i „Wschodzącego Słońca”.

Obaj zmarli wykształcenie średnie otrzymali
w szkole realnej w Łowiczu.

-z- **Pierwszy śnieg w Wilnie.** Dnia 19 b. m.
w Wilnie spadł obficie pierwszy śnieg.

-z- **Z zabawy pod konwojem do Płocka.** Dnia
30 września b. r. odbyły się zawody przysposobienia
wojskowego w Gostyninie. Z okazji tej wieczorem
w domu Straży Pożarnej odbyła się zabawa taneczna
w której brali udział członkowie wszystkich formacji
przysposobienia wojskowego.

Przed północą pijani strzelcy z Płocka na-
padli obces na strażaków, krewcy strażacy nie po-
stali dłużni i... rozpoczęła się bójka nie na żarty.

Na alarm nadbiegł oddział policji i żandarmerji
z wyższymi oficerami na czele.

Oficerowie, chcąc jaknajprędzej zlikwidować
gorszące zajście wezwali mocno podchmielonych
awanturników do spokoju, lecz ci na to chwycili za
karabiny...

Sytuacja wytworzyła się groźną, lecz dzięki od-
wadze energii i taktowi pp. oficerów strzelców szybko
rozbrojono i... pod licznym konwojem policji odstawio-
no pieszko do Płocka.

Zajście to wywołało silne oburzenie i zaniepo-
kojenie w miejscowym społeczeństwie i w kołach
wojskowych...

Ze świata.

-o- **Niezwykły przyrząd—automat.** W Londynie
na wszechświatowej wystawie wynalazków znajduje
się aparat, który można włączyć do telefonu, a któ-
ry w zupełności zastępuje człowieka, gdy nikogo
niema w domu przy telefonie.

Wynalazcą jego jest inżynier King, który zbu-
dował go z drutów, dzwonek, płyt gramofonowych
i aparatów odbiorczych, poruszanych elektrycznością.

Aparat ten nadaje się również jako automa-
tyczny sygnał pożarowy, do którego tylko przyłącza
się specjalnie zbudowany termometr.

-o- **Najbardziej uczęszczany most na świecie.**
Most łączący Stany Zjednoczone z Kanadą, rzucony
przez rzekę Niagarę jest chyba najbardziej uczęsz-
czanym mostem na świecie.

W roku ubiegłym przeszło po nim 10 milionów
ludzi,

Liczną frekwencję publiczności należy przy-
pisać tej okoliczności, że w Kanadzie sprzedaż al-
koholu nie jest wzbroniona jak w Stanach Zjedno-
czonych.

-o- **Rozumne zarządzenie.** Władze meczetu O-
mara w Jerozolimie ogłosiły zakaz dopuszczania
kobiet ubranych modnie na terytorjum świątyni.

-o- **Teror pruski.** Wobec robotników rolnych
rekrutujących się przeważnie z Polaków junkrzy
pruscy stosują terror.

W Prusach Wschodnich w ciągu jednego dnia
tygodnia zanotowano w jednym tylko powiecie aż
4 wypadki pobicia robotników za jakoby krnąbrne
odezwanie się ich podczas pracy.

Nietylko względem mężczyzn lecz i kobiet wy-
mierza się kary przez właścicieli dóbr i ich rządców.

-o- **Polski okręt—uszkodzony.** W kanale La
Manche polski okręt szkolny „Iskra” zetknął
się z parowcem norweskim.

Na wzywające pomocy sygnały „Iskry” przy-
jechał angielski holownik i odprowadził „Iskrę” do
portu Dover.

Uszkodzenia „Iskry” są poważne.

-o- **Zaspy śnieżne w Mołdawji.** W południowej
Mołdawji (Rumunja) spadł obfity śnieg. Na skutek
potworzonych zasp śnieżnych komunikacja kolejowa
jest bardzo utrudniona: pociągi przychodzą ze znacz-
nym opóźnieniem.

-o- **Skradzenie dokumentów do spraw morskich
w Londynie.** W angielskiej admiralicji w Londynie
skradziono dokumenty dotyczące spraw morskich
niezwykłej wagi.

Kradzież ta jest poważniejsza, że admira-
licja nie posiada kopji skradzionych oryginałów.

-o- **Straszne Morderstwo.** W małej francuskiej
wiosce dokonano strasznego mordu. Mianowicie:
w jednym z domów znaleziono zamordowanego 76-let-
niego starca pchnięciami sztyletu oraz dwie kobiety
z poderżniętymi gardłami.

-o- **Malaria w Sowietach.** Szerzy się gwałtownie
epidemia malarji w Charkowie. Dotychczas za-
notowano 40 tysięcy zachorowań.

-o- **Zuchwałe napady.** W Baltimore (St. Zje-
dnoczone) trzech bandytów dokonało zuchwałego
napadu na handlarzy brylantów, jadących autobusem.

Wartość zrabowanych djamentów przekracza
sumę 1800000 złotych.

W New-Jorku zaś syn tamtejszego handlarza
djamentów, Muray Lang, został zatrzymany na uli-
cy przez dwóch osobników uzbrojonych w rewolwe-
ry, wepchnięty przez nich do samochodu, gdzie za-
kneblowano mu usta, zawiązano oczy poczem obrabo-
wano go z djamentów wartości 1620000 zł.

Bandyci przywiązali napadniętego do drzewa
na terenie gry w golfa i zbiegli.

-o- **Nowy dochód Sowietów.** Krążą pogłoski, że
sowiecki rząd w poszukiwaniu źródeł dochodów za-
brał z muzeów petrogradzkich i moskiewskich naj-
cenniejsze obrazy i wysłał je na sprzedaż do Anglii
i Ameryki.

Na miejsce oryginałów powieszono kopje.

Ofiary.

Dr-ostwo Wielobycy zamiast kwiatów dla
uczczenia pamięci zacnego człowieka śp. Aleksego
Kobielskiego składają 20 zł. na wpis dla 'niezamożne-
go ucznia gimnazjum Łowickiego według uznania
wdowy po zmarłym.

Na skrzypce

Dla niezamożnego ucznia seminarjum nau-
czycielskiego Olga Bronikowska 2 złote.

Dla najbiedniejszych.

O. Bronikowska 1 zloty.

Na dzieci śląskie.

Od Senatora St. Godlewskiego z Dominium Łowiczyń 100 zł. Monterzy Elektrowni Miejskiej 2 zł.

Na Czerwony Krzyż.

Sędzia Zaleski z pogodzonej sprawy karnej Nr. 1845/28 od p. Podrażki 5 zł. i w sprawie karnej Nr. 1861/28 od Gałaja 2 zł.

List otwarty.*Szanowny Panie Redaktorze!*

Nawiązując do sprawozdania z zebrania poświęconego akcji melioracyjnej na terenie pow. Łowickiego spieszę dorzucić niniejszem parę uzupełniających szczegółów, o umieszczenie których uprzejmie proszę Sz. Pana Redaktora w poczytnym piśmie.

Pan Wojewoda, odwiedzając zebranie Sejmiku, miał z góry określony plan: zwiedzenia na miejscu świeżo w tym roku odkopanego dolnego odpływu rzeki Śludwi.

Tem się głównie tłumaczy, że otoczenie jego było tak liczne w osobach pp. Starostów, inżynierów...

Przybywszy na miejsce Pan Wojewoda powitany był przez Zarząd Spółki Wodnej „Śludwia”. W odpowiedzi Pan Wojewoda krótko scharakteryzował ważne i doniosłe znaczenie tej rodzaju spółek, poczem idąc brzegiem rzeki, z podziwem przyglądał się dokonanej pracy. Tu i owdzie zapytywał robotników, czy są zadowoleni z warunków pracy, na co otrzymywał odpowiedź przychylną.

Szczególną uwagę Pan Wojewoda zwrócił na dwa mosty nowozbudowane solidnie prostym gospodarczym sposobem. Przez jeden z nich Wysocy Goście musieli przejść na drugą stronę z czego skorzystał miejscowy cieśla, robiąc naprędce zaimprovizowaną zastawę ze sznura. Z uśmiechem Wysocy Goście opłacali pierwi przejście przez most...

Przeszedłszy całą przestrzeń odkopanej rzeki Pan Wojewoda zapragnął odwiedzić prezesa tej Wodnej Spółki p. Walerego Janowskiego.

Po drodze wysocy goście zwiedzili kościół parafjalny w Złakowie Kościelnym, żywo interesując się strukturą świątyni i malowidłami.

Po zwiedzeniu świątyni Wysocy Goście podejmowani byli krótko na plebanji przez ks. kanonika Trawińskiego, poczem odjechali do folwarku Długie, gdzie dłuższy czas spędzili.

Wyjeżdżając Wysocy Goście, serdecznie żegnani przez gospodarza, udali się samochodami ku Warszawie, unosząc dodatnie wrażenie ze swego pobytu w Łowickiem.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku

Obecny.

Ogłoszenie.

Sejmikowa Ferma Ogrodnicza przy Szkole Rolniczej na Blichu podaje do publicznej wiadomości mieszkańców powiatu Łowickiego, że na bieżący sezon jesienny jest do sprzedania kilkanaście tysięcy drzewek owocowych z dobrze wyprowadzonymi koronami i odpowiednimi odmian nadających się na gleby powiatu Łowickiego.

Ceny za 1 sztukę: 1) jabłonie od 2 do 3 złotych, 2) grusze od 2½ do 3 zł., 3) czereśnie od 3 do 3½ zł., 4) wiśnie od 3 do 3½ zł. Nabywać drzewka można: 1) Za gotówkę bezpośrednio przy kupnie drzewek na miejscu, 2) i na kredyt na 1 rok i 8 miesięcy.

Ferma Ogrodnicza na Blichu.

Adres: Poczta Łowicz—Szkola Rolnicza, Tel. № 63.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,
Analizy krwi na Wassermann.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Nowogrodzka 4 m. 1). 3—1

Ogłoszenie.

Zgodnie z pismem Powiatowej Komendy Przysposobienia Wojskowego w Łowiczu z dn. 10 X. 28 r. za Nr. 138 Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że w Łowiczu zostaną zorganizowane kursy instruktorskie (męski i żeński) celem przygotowania instruktorów-rów dla stowarzyszeń i organizacji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w ośrodkach miejskich i wiejskich na terenie powiatu łowickiego.

Kurs żeński potrwa od 20. XI. 28 r. do 20 lutego 1929 r. Czas otwarcia męskiego kursu określony jest na 15. XI. r. b. i do końca maja 1929 r.

Zajęcia na kursach będą odbywały się 5 razy w tygodniu w godzinach wieczorowych (19—21).

Na kursach będzie przerobiony program wychow. fiz., oraz gier i zabaw sportowych, jak również będą szkolone specjalistki-instruktorzy narazie w działach: służby sanitarnej, gospodarczej, łączności i kancelaryjnej. Każda kandydatka może specjalizować się tylko w 2 działach.

Od kandydatek na powyższy kurs jest wymagana przede wszystkim nieposzlakowana moralność, chęć pracy do p. w. i minimalne ukończenie 4-ck klas szkoły średniej, względnie wykazanie się pracami na stanowiskach kierowniczych p. w.

Kurs kończy się przed komisją egzaminacyjną. Po pomyślnym wyniku egzaminu kursantki otrzymają świadectwa ustalone dla p. w. wzoru instruktorów specjalistek z danego działu.

Kursy rozpoczną się tylko w tym wypadku, o ile zgłosi się więcej niż 30 kandydatek-tów.

Zapis kandydatek-ów odbywa się w Magistracie (Wydział III) w godzinach od 9-ej rano do 3-ej popołudniu, we wszystkie dni oprócz świątecznych i potrwa do dn. 30. X. r. b.

Magistrat.

Dn. 16 X. 1928 r.

Dom do sprzedania

na Bratkowicach Nr. 2, składający się z 3-ch izb i obory. Wiadomość na miejscu. 3—2

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 30 października 1928 r. od 10 rano w biurze Magistratu odbędzie się przetarg na dzierżawę gruntów ornych:

1. Grunt obok Magazynu Wojskowego przy ul. Bonifraterskiej.
2. Parcele Nr. 1 i 2 na Kostce (obok kapliczki)
3. Parcela Nr. 13 przy ul. Wodociągowej.
4. Odpadki na Kostce obok rzeczki.

Powyższe objekty wydzierżawia się na 1 rok.
Magistrat.

Łowicz, dnia 25 października 1928 r.

Kołodry przyjmuje do roboty

Szosa Bolimowska 10 m. 1.

3—2

KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę dnia 27 października pocz. o godz. 7 i 9
W niedzielę dn. 28 października pocz. o g. 5, 7 i 9

PODWÓJNY PROGRAM:

SYNOWIE SŁOŃCA

Dramat egzotyczny w 8 iu aktach, produkcji francuskiej.

W rolach głównych: **Joé Hommar i Mario Nastazio.**

Witaj, Paryżu

Wielka rewja paryskiego teatru „Casino de Paris”
Autentyczne w naturalnych kolorach zdjęcia w 6 akt
Produkcje taneczne z udziałem najsłynniejszej
Mustinguett.

W czwartek dn. 1 listopada, „Księżna i błazen” w rolach głównych: Huguette Duflos i Charles de Roche.

KINO WOJSKOWE 10P. P.

Orkiestra powiększona (quintet).

W sobotę dn. 27 października o g. 7 i 9 wieczorem.
W niedzielę dn. 28 października o g. 5, 7 i 9 wiecz.
W poniedziałek dn. 29 października o godz. 7 i 9 wiecz.
W wtorek dn. 30 października o godz. 7 i 9 wiecz.
W środę dnia 31 października o godz. 7 i 9 wiecz.
W czwartek dnia 1 listopada o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

Monumentalny film polski! Wszyscy winni go zobaczyć!
„Mogila Nieznanego Żołnierza“

według słynnej powieści Andrzeja Struga.

W rolach głównych:

Marja Malicka, Jerzy Leszczyński, Jerzy Marr,
Nina Olida i inni.

Tysiące tłumów rewolucyjnych, chłopów, wielkie wielotysięczne zastępy wojsk polskich i rosyjskich. Akcja rozgrywa się w Krakowie, Warszawie, w głębi Rosji i na Krymie, na froncie wojennym pomiędzy 1916-ym i 1920-ym rokiem.

Dla szkół mogą być puszczone oddzielne seanse w godzinach popołudniowych w dniu 29 i 30 października b. r., ale pod tym warunkiem, że W.P. Dyrektorowie Szkół, wykupią wszystkie bilety t.j. 300 miejsc po 50 gr. na jeden seans.

W sprawie tej należy się zgłaszać do Zarządu Kina w terminie do dnia 25-X b. r. między godziną 10-tą a 12-stą. (Koszary Piłsudskiego).

Wolne passpartout ważne tylko 1 listopada b. r. o godz. 9 wieczór.

Wyszła z druku praktyczna książka

**„Pierwsza pomoc w wypadkach
i chorobach zwierząt”**
przez **Lekarza Weteryn. Z. OLSZAŃSKIEGO.**

Cena 1 zł. 80 gr.

Wysyła się na zamówienia.

Adres:

WŁOCŁAWEK—OLSZAŃSKI.

Książka niezbędna dla każdego rolnika-hodowcy.

Komunikat.

Do M. S. Wojsk. wpływa bezpośrednio od petentów znaczna ilość próśb, dotyczących odroczenia służby wojsk., przedwczesnego urlopowania, przesunięcia terminów wcielenia, zezwoleń na utrzymanie paszportów zagranicznych, zwolnień od powszechnego obowiązku sl. wojsk. z tytułu ubiegania się o obywatelstwo obce, zezwoleń na wstąpienie do Fr. Legji Cudzoziemskiej i t. p.

Prośby te większością wypadków nie poparte żadnymi dokumentami nie mogą ze względów formalnych uzyskać rozstrzygnięcia w M. S. Wojsk. zmuszone jest te prośby odsyłać do podległych sobie władz wojskowych względnie władz administracyjnych, celem dokładnego zbadania stanu rzeczy

Procedura ta, w zależności od sprawy i oddalenia danego urzędu wojskowego lub cywilnego od Warszawy, trwa często kilka tygodni, co nie leży w interesie petenta i powoduje składanie przez niego nowych próśb, a nawet interwencję osobistą, związaną z bezcelowym zupełnie przyjazdem do M. S. Wojsk.

W związku z powyższym, podaje się do wiadomości, że wszystkie prośby kierowane przez petentów bezpośrednio do M. S. Wojsk. będą zwracane petentom bez rozpatrzenia z nadmienieniem, że prośbę do M. S. Wojsk. należy wnosić bezwzględnie za pośrednictwem właściwej P. K. U.

Obowiązkiem P. K. U. będzie rozpatrzenie wniesionej prośby o ile załatwienie jej będzie przekraczać kompetencję P. K. U.—skierowanie do władz przełożonych do decyzji.

Jednocześnie nadmienia się, że rozpatrywanie i badanie próśb, dotyczących odroczeń sl. wojsk. (jedyni żywicieli, kierownicy oddzielnych gospodarstw rolnych, uczniowie, studenci, duchowni, terminujący w rzemiośle) należy do wyłącznej kompetencji władz administracyjnych 1-ej instancji.

Masło

Szkoła Rolnicza na Blichu

posiada stale świeże śmietankowe masło na sprzedaż,
w wyborowym gatunku, po cenach rynkowych,
z dostawą do domu. 1—1

Dom sprzedam

na dobrych warunkach Stary Rynek Nr. 9. Również sprzedam bez odstępnego skład mebli, prosperujący szereg lat w Łowiczu. Wiadomość zakład zegarmistrzowski ulica Zduńska Nr. 21. 3—3.

Smigiera Grzegorz, ze wsi Korabka, gm. Kompina zgubił na jarmarku w Wiskitkach książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Skierniewice 3—2

Kaplan Szlama zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Łodzi. 3—2

Igla Ida zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3—1

Kostusiak Feliks, wieś Borówek gm. Bielawy zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3—1.

Korona Władysław z Soboty, gm. Bielawy zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3—1.